

Księga Ezechiela

Rozdział 3

1. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, cokolwiek najdziesz, zjedz: zjedz te księgi a szedysz mów do synów Izraelowych. 2. I otworzyłem usta moje, i nakarmił mię onemi księgami. 3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, brzuch twój jeść będzie, a trzewa twoje napelnią się temi księgami, które ja daję tobie. I zjadłem je: a były w ustach moich jako miód słodkie. 4. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, idź do domu Izraelowego a będziesz mówił słowa moje do nich. 5. Bo nie do ludu głębokiej mowy a nieznanego języka posyłają cię: do domu Izraelskiego. 6. Ani do narodów mnogich głębokiej mowy i nieznanego języka, których byś mów słyszeć nie mógł: i choćbyś do nich był posłany, oni by cię usłuchali. 7. Lecz dom Izraelów nie chcą cię słuchać, iż mnie słuchać nie chcą: bo wszytek dom Izraelów jest przetartego czoła i twardego serca. 8. Otóż dałem twarz twoją większą niż twarze ich i czoło twoje twardsze niż czoła ich. 9. Jako diament i jako krzemień dałem twarz twoją: nie bój się ich ani się lękaj twarzy ich, bo dom drażniący jest. 10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, wszystkie mowy moje, które ja mówię do ciebie, bierz do serca swego a słuchaj uszyma swemi, 11. a idź, wnidź do zaprowadzenia, do synów ludu twego, a rzeczesz do nich i powiesz im: To mówi JAHWE Bóg: jeśli snadź usłyszą a przestaną. 12. I wziął mię duch, i usłyszałem za sobą głos wzruszenia wielkiego: Błogosławiona chwała PAŃska z miejsca jego! 13. I głos skrzydeł zwierząt tłukących jedno o drugie, i głos kół idących za zwierzęty, i głos wzruszenia wielkiego. 14. Duch też podniósł mię i wziął mię, i poszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego: bo ręka PAŃska była ze mną posilając mię. 15. I przyszedłem do zaprowadzenia, do stogu nowego zboża, do tych, którzy mieszkali nad rzeką Chobar, i siadłem, gdzie oni siedzieli, i mieszkałem tam siedm dni, smęćąc się w pośrodku ich. 16. A gdy minęło siedm dni, zstało się słowo PAŃskie do mnie, mówiąc: 17. Synu człowieczy, dałem cię stróżem domowi Izraelowemu i będziesz słuchał z ust moich słowa, i powiesz im ode mnie. 18. Jeśli, gdy ja rzeknę niezbożnemu: Śmiercią umrzesz, nie opowiesz mu ani mu rzeczesz, aby się odwrócił od drogi swej niezbożnej i żył: on niezbożny w niezbożności swej umrze, a krwie jego z ręki twej szukać będę. 19. A jeśli ty opowiesz niezbożnemu, a on się nie nawróci od niezbożności swojej i od drogi swej niezbożnej: on w nieprawości swej umrze, a ty wybawiłeś duszę swoją. 20. Lecz i sprawiedliwy, jeśli się wróci od sprawiedliwości swej a będzie czynił nieprawość, położę zawadę przed nim; on ci umrze, żeś mu nie opowiedział, w grzechu swoim umrze, a nie będą w pamięci sprawiedliwości jego, które czynił: lecz krwie jego z ręki twej szukać będę. 21. Ale jeśli ty opowiesz sprawiedliwemu, żeby nie grzeszył sprawiedliwy, a on nie będzie grzeszył: żywiąc żyć będzie, żeś mu opowiedział, a tyś wyzwolił duszę swoją. 22. I zstała się nade mną ręka PAŃska, i rzekł do mnie: Wstawszy wynidź na pole (a tam będę mówił z tobą. 23. I wstawszy szedłem na pole), a oto tam stała chwała PAŃska, jako chwała, którąm widział nad rzeką Chobar; i padłem na oblicze moje. 24. I wstąpił w mię duch, i postawił mię na nogach moich, i mówił ze mną, i rzekł mi: Wnidź a zamkni się

w pośrodku domu twego. **25.** A ty, synu człowieczy, oto dane są na cię powrozy, i zwiążą cię nimi, i nie wynidziesz z pośrodku ich. **26.** A uczynię, że język twój przylnie do podniebienia twego i będziesz niemy, a nie jako mąż strofujący: bo dom drażniący jest. **27.** A gdy z tobą mówić będę, otworzę usta twoje i rzeczesz do nich: To mówi JAHWE Bóg: Kto słucha, niech słucha, a kto zaniechawa, niech zaniechawa: bo dom drażniący jest.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.